

Przymus działania dla samorządów i przedsiębiorców sektora MMSP wynika z kryzysowej sytuacji, do której uparcie dążyło państwo przez ostatnich dwadzieścia lat, i która skutkuje od początku 2021 r. wejściem elektroenergetyki WEK-PK w cenową spiralę „śmierci”. Ta została zapoczątkowana podwyżkami cen energii elektrycznej z powodu rynku bilansującego – polskiego archaicznego (w trzeciej dekadzie XXI w.) rozwiązania na scentralizowanym rynku technicznym KSE, za które przychodzi płać odbiorcom dokładnie wtedy, gdy w UE rozpoczyna się wdrażanie rynku bilansującego zdecentralizowanego do poziomu sieci SN. Ścieżka 2 na platformie PPTE2050 jest, sama w sobie – ale też jej interakcje ze ścieżką 1 (operacjonalizacja transformacji TETIP) oraz ścieżką 3 (monitorowanie zagrożeń) – bezpośrednią odpowiedzialnością na tę niezwykle trudną sytuację. Krytyczna (bardzo skrócona) analiza ważnych uwarunkowań (negatywnych i pozytywnych) działania ścieżki 2 w 2021 r. jest – z punktu widzenia zagrożeń związanych z tym co było i co jest w elektroenergetyce WEK-PK oraz szans związanych z transformacją TETIP (do elektroprosumeryzmu) – następująca.

1. Utworzenie PKE (Południowego Koncernu Energetycznego) w 2000 r. oznaczało wejście polskiej elektroenergetyki WEK-PK na ścieżkę recentralizacji i odwrót od ustrojowej reformy decentralizacyjno-rynkowej w tym sektorze zapoczątkowanej w 1990 r. A była to wówczas reforma zgodna z trendem światowym (wdrożenie zasady TPA: Wielka Brytania, USA, Wspólnota Europejska; prywatyzacja – zrealizowana na wielką skalę w Wielkiej Brytanii). Po trzech latach, w 1993 r. polska reforma ustrojowa pociągnęła za sobą autonomizację systemu Centrel (Polska, Węgry, Republika Czeska, Słowacja), czyli jego odłączenie od systemu Pokój (RWPG – ZSRR i kraje Demokracji Ludowej). Po pięciu latach, w 1995 r. doprowadziła do przyłączenia systemu Centrel do europejskiego systemu UCTPE (później UCTE, obecnie ENTSO-E). Po siedmiu latach, w 1997 r. doprowadziła natomiast do uchwalenia polskiej ustawy Prawo energetyczne, która to ustawa wówczas była jedną z najbardziej progresywnych w Europie i na świecie. Gdyby reforma ustrojowa z ostatniej dekady XX w. była kontynuowana, to „wpasowałaby” Polskę w nurt zmian cywilizacyjnych, które obecnie przetaczają się przez świat. W szczególności uchroniłaby Polskę od nawrotu dominacji podsektora wytwórczego elektroenergetyki WEK-PK, która to dominacja stała się główną przyczyną obecnego głębokiego kryzysu.

2. Ostatnia dekada XX w. była jedynym okresem w historii polskiej elektroenergetyki WEK-PK, w którym doszło – pod wpływem reformy ustrojowej – do utraty dominacji podsektora wytwórczego na rzecz podsektora dystrybucyjnego. Przed reformą ustrojową, w socjalizmie, podstawą dominacji węglowego podsektora wytwórczego w elektroenergetyce WEK-PK była przez 45 lat jedność partyjno-sektorowa. Reforma ustrojowa elektroenergetyki zaczęła przesuwać bezpieczeństwo energetyczne w obszar rynku. Sojusz polityczno-sektorowy (stopniowo, wraz ze zmianami własnościowymi, przekształcający się w polityczno-korporacyjny) wyraźnie słabł, zwłaszcza rola wytwórców malała. Siła podsektora dystrybucyjnego rosła. Obecnie zasoby (sieci nN-SN-110kV) niezależnego (mocnego) sektora dystrybucyjnego stanowiłyby bardzo wartościowe aktywa, w szczególności znacznie łatwiejsze byłoby wdrożenie zasady współużytkowania zasobów KSE (zasady TPA+), krytycznej z punktu widzenia realizacji transformacji TETIP. Niestety, utworzenie PKE zapoczątkowało

trwającą przez kolejne 20 lat odbudowę sojuszu polityczno-korporacyjnego z dominującą rolą wytwórców, a od 2015 r. jest to już jedność partyjno-korporacyjna (mająca taki charakter jak w socjalizmie).

3. Odbudowa jedności partyjno-korporacyjnej (sejmowo-rządowej) i powiązana z nią polityka energetyczna oraz polityka kadrowa w elektroenergetyce WEK-PK z dominującym sektorem wytwórczym spowodowały, że państwo bardzo szybko utraciło kompetencje merytoryczne (zawodowe), i przede wszystkim szybko traci zaufanie społeczne, które współcześnie jest bardzo ważną moralną składową kompetencji państwa. Bez zaufania nie da się dobrze rządzić (ujawnił to bardzo dotkliwie Covid-19 w odniesieniu do sektora, którym jest służba zdrowia). Energetyka jest (podobnie jak służba zdrowia) sektorem krytycznym. W wypadku tego sektora bezpieczeństwo energetyczne (pod względem wagi porównywalne z bezpieczeństwem zdrowotnym), będące dotychczas – od drugiej wojny światowej, z przerwą w ostatniej dekadzie minionego wieku – maczugą polityczną rządzących w stosunku do społeczeństwa upodobnia sytuację do tej, która doprowadziła do reformy ustrojowej państwa trzydzieści lat temu. I w takiej optyce trzeba szukać zagrożeń, ale także szans, dla transformacji TETIP.

4. Siłami napędowymi polskiej reformy ustrojowej elektroenergetyki WEK-PK w ostatniej dekadzie minionego wieku było państwo (rząd i Sejm kontraktowy do których społeczeństwo miało zaufanie) oraz związki zawodowe (Krajowa Komisja NSZZ Solidarność – Komisja Górnictwa i Energetyki). Współcześnie, w środowisku zmian cywilizacyjnych, w tym eksplozji innowacyjności, siłami napędowymi są – w kulturze (strefie) euro-atlantyckiej – na jednym biegunie samorządy, przede wszystkim w obszarze ich działalności związanej z odpowiedzialnością za realizację zasady pomocniczości. Na drugim biegunie jest społeczeństwo prosumenckie (społeczności lokalne), z silną klasą średnią. To odpowiada poziomowi rozwoju społeczno-gospodarczego w głównym nurcie strefy euro-atlantyckiej oraz eksplozji innowacyjności technologiczno-biznesowej, będącej zresztą naturalną konsekwencją poziomu rozwoju społeczno-gospodarczego tej strefy.

5. Siłami napędowymi polskiej transformację TETIP muszą być (w nurcie transformacji cywilizacyjnej) samorządy i przedsiębiorcy sektora MMSP w służbie lokalnych społeczności prosumenckich (działający na rzecz tych społeczności, we współpracy z nimi, przy maksymalnym wykorzystaniu lokalnych zasobów endogenicznych). To oznacza w szczególności, że polski sojusz partyjno-korporacyjny na rzecz transformacji energetyki WEK-PK w energetykę WEK-OZE musi być zamieniony na sojusz samorządowo-elektroprosumerystyczny, z głównymi „aktorami” po stronie elektroprosumerystycznej (aktorami w kategorii socjologicznej) w postaci prosumentów (elektroprosumentów) i przedsiębiorców sektora MMSP, czyli aktorami pierwszej i drugiej fali elektroprosumeryzmu, odpowiednio. To oznacza transformację TETIP zgodną z unijną agendą gospodarczo-społeczno-środowiskową 2050, zatem w szczególności dostęp do unijnych środków w wielu programach, w tym długofalowy dostęp do środków Funduszu Pomocowego.

6. W Polsce samorządy (w obecnej postaci) – będące wynikiem reformy ustrojowej państwa – działają dopiero trzydzieści lat, ale ich powinność i szanse w aspekcie uczestnictwa w transformacji TETIP są takie same jak w całej strefie euro-atlantyckiej. Oczywiście, trudności które muszą pokonać są większe z uwagi na dokonującą się w ostatnich pięciu latach

rewizję podstaw ustrojowych reformy państwa rozpoczętej w 1989 r. oraz dokonany w ciągu ostatnich dwudziestu lat odwrót polityczno-korporacyjny od ustrojowej reformy elektroenergetyki (przeprowadzonej w ostatniej dekadzie minionego wieku). Z drugiej strony sojusz samorządowo-elektroprosumerystyczny w swej istocie odpowiada polskim wymaganiom transformacji TETIP. „To, co było, i to, co się nie spełniło” jest dostatecznym uwiarygodnieniem hipotezy postawionej w ostatnim zdaniu. W dodatku trzeba uwzględnić, że polski sektor MMSP, który powstawał spontanicznie w okresie ostatnich trzydziestu lat, mający udział w PKB wynoszący już ponad 50%, stoi przed wielkim zadaniem „profesjonalizacji” w ramach której będzie się kształtować polska klasa średnia, bez której żadne współczesne państwo nie może istnieć (to widać nawet na podstawie chińskich reform politycznych, w których priorytetem rządzących jest wytworzenie chińskiej klasy średniej). Zatem polski sektor MMSP musi wytworzyć nową, profesjonalną generację samego siebie. Nie ma większej szansy na realizację tego zadania jak trzy pierwsze, wielkie rynki elektroprosumeryzmu, o docelowej (horyzont 2050) rocznej wartości (w cenach stałych, bez podatków i paropodatków) nie mniejszej niż 50 mld PLN, z drugiej strony przynoszących około 5-krotną redukcję obecnych rocznych kosztów (bo nie wartości) trzech rynków końcowych energetyki WEK-PK wynoszących około 200 mld PLN (łącznie z podatkami i paropodatkami).

7. Oczywiście, zagrożenia oraz szanse samorządów i sektora MMSP muszą być testowane na ścieżkach 1 i 3. Na ścieżce 1 w 2021 r. należy się skupić głównie na testowaniu szans samorządów i sektora MMSP, stosując do tego techniki całego tripletu paradygmatycznego (wszystkich trzech paradygmatów). Na przykład niezwykle ważne jest testowanie heurystyk ekonomicznych trajektorii TETIP, których przykład z poziomu makroekonomicznego jest zaprezentowany na zakończenie p. 6. Ścieżka 3 jest dedykowana w całości zagrożeniom, jednak z wyłączeniem, chociaż nie całkowitym, zagrożeń związanych z energetyką jądrową (ta sprawa została naświetlona w słowie od Koordynatora Rady Programowej na ścieżce 1). Dwoma zagrożeniami wymagającymi szczególnej „obecności” w 2021 r. na ścieżce zagrożeń są natomiast: brak otwarcia (zgody) sojuszu polityczno-korporacyjnego na zasadę współużytkowania zasobów sieciowo-systemowych KSE (na zasadę TPA+) oznaczający w praktyce dążenie do zablokowania transformacji TETIP (do zastąpienia energetyki WEK-PK energetyką WEK-OZE) oraz drugie zagrożenie, bardzo szczegółowe, ale o wielkiej wadze, mianowicie zagrożenie w postaci obowiązującego od początku 2021 r. Rozporządzenia w sprawie warunków technicznych (WT 2021), które muszą spełniać nowe lub modernizowane budynki.

8. Jeśli rząd proponuje (w związku ze skutkami pandemii Covid-19) przebranzawianie się przedsiębiorcom z sektora MMSP, to jak nigdy wcześniej dramatycznie potrzebne i fundamentalnie zasadne jest udostępnienie samorządom i przedsiębiorcom z sektora MMSP – za pomocą ustawy wdrażającej efektywnie zasadę współużytkowania zasobów KSE w postaci sieci rozdzielczych i usług systemowych, w szczególności w zakresie regulacji częstotliwościowej – pierwszego rynku wschodzącego elektroprosumeryzmu - rynku $\overline{EP}(1)$, czyli rynku energii elektrycznej RCR; podkreśla się tu w szczególności fakt, że również pracownicy korporacyjni energetyki WEK-PK będą mogli przebranzowić się poprzez przejście na rynek $\overline{EP}(1)$, co zapewne złagodziłoby opór energetyki WEK-PK przeciwko zasadzie współużytkowania zasobów KSE. Oczywiście, to zagrożenie powinno być testowane na ścieżce 1 głównie za pomocą technik weryfikacyjnych paradygmatów: wirtualizacyjnego i prosumenckiego.

9. Z kolei drugie zagrożenie jest krytyczne w najważniejszym, z punktu widzenia efektywności energetycznej, pierwszym segmencie elektroprosumeryzmu, czyli w segmencie pasywizacji budownictwa oraz elektryfikacji ciepłownictwa. W tym wypadku potrzebne są głównie techniki weryfikacyjne paradygmatu egzergetycznego.

Jan Popczyk
Gliwice, 31 grudnia 2020 r.